Nr. 145. Czwartek, 28 Czerwca 192[illegible] Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza **1000 Mp.** | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwow, ul. Fodwa : 3 (Tel. 73). | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Amerykanie.

Lwów, 27. czerwca.

Ruch reemigracyjny amerykańskich Polaków przybrał od chwili odzyskania niepodległości rozmiary zbyt poważne, aby działanie jego nie zaznaczyło się w całości wewnętrznego życia Macierzy. Nie wchodzi tu w grę wyłącznie ilość reemigrantów, wcale poważna i niezamknięta jeszcze, ale przedewszystkiem ich jakość. Na jakość zaś składa się to, co w ciągu lat i dziesiątków lat swej pracy za oceanem zdobyli — w dorobku materjalnym i duchowym. A także nie mało ważą tu pobudki, jakie skłoniły tych ludzi do powrotu.

W swej olbrzymiej większości są u nas Polacy amerykańscy elementem absolutnie pożądanym. To rzecz bezsporna i powszechnie uznana. Przynoszą bowiem z sobą te cechy, które tak dodatnio wyróżniają Amerykanina od mieszkańca starego kontynentu, a już szczególnie od przeciętnego Polaka. Przywożą hart ducha, zdobyty w tej walce o byt, do której przystępowali kiedyś, nie mając prócz dwojga rąk i głowy żadnych innych środków pomocniczych. Wypłynęli na wierzch „o własnych siłach". Przywożą „amerykański rozmach", zmysł organizacyjny, rzutkość, śmiałość inicjatywy, nieliczenie się z ryzykiem, niebawienie się w sentymentalizmy, słowem to wszystko, czego import do Polski powinien być najgoręcej popierany. Takich ludzi nam trzeba — dziś w organizacyjnej pracy pokojowej bardziej jeszcze, aniżeli w czasie wojny.

Wreszcie ludzie ci nie przyjeżdżają poto, aby stać się ciężarem Państwa, lub nieproduktywnym czynnikiem w społeczeństwie. Prawie każdy z nich coś wnosi, albo kapitał inwestycyjny lub obrotowy, albo warsztat pracy — umiejętność i możność uruchomienia go i prowadzenia. Stąd mnóstwo większych i mniejszych zakładów przemysłowych, handlowych, współdzielczych byt swój zawdzięcza takiej polsko-amerykańskiej moralnej i materjalnej inicjatywie.

Kiedyś — w historji gospodarczej Polski za pierwsze lata po odzyskaniu niepodległości niewątpliwie odpowiednio oceniony będzie wpływ reemigrantów na rozwój życia ekonomicznego. Dziś — poza ogólnikowem naszkicowaniem dodatnich walorów tego zjawiska, należałoby — dla pełności obrazu — słów kilka poświęcić stronie ciemnej.

Bo jest i taka. Nie umniejsza ona i umniejszać nie powinna całego entuzjazmu dla tych, którzy rzucają **za oceanem** swe wyrobione stosunki, swe żmudnie wypracowane podstawy bytu, aby doświadczenie swoje, zasoby i siły ofiarować niezapomnianej ojczyźnie. Ci wpisani będą na złotych kartach najlepszych obywateli. Ale są i inni. I dlatego właśnie, że są i istnieniem swem plamią jasną tradycję zasług Polaka-Amerykanina, należy się im specjalna uwaga.

Ten gorszy typ reemigranta nie jest niestety tak bardzo odosobniony. Spotykają go i wyklinają ci, którzy mieli nieszczęście zetknąć się z nim w interesach. Cechuje go tupet i bezczelność, brana przez niedoświadczonych za „rozmach" i „śmiałość". Jego portfel jest pusty, ale ssie chętnie majątek wspólnika. On także nie lęka się ryzyka, jeśli to ryzyko dotyczy nie jego. I on ma „zmysł organizacyjny", będący prostem hochsztaplerstwem. Jego „rzutkość" polega na bladze, reklama — na humbugu, a „działalność" na naciąganiu naiwnych.

Powrócił do kraju ponieważ spodziewał się w płynnych i nieustalonych stosunkach znaleźć szczebk do karjery, atmosferę pomocną do wytwarzania lukratywnych i niejasnych afer. Powrócił niekiedy i dlatego, ponieważ nawet w przestronnej Ameryce było mu zbyt ciasno, a gościnna ziemia palić się zaczynała pod jego stopami.

Niejeden z tych ptaków zamorskich doznał już podcięcia skrzydeł. Osławiony „Amerykanin" — „de Ryss" Elektorowicz za kratami rozmyśla nad znikomością powodzenia. Inni, podobni mu również doznali zawodu. Inni jednak wdzierają się niepoznani na wysokie niveau społeczne, grają w polityce, w finansach we wielkie skrzypce, pasożytując z całą mestrją do chwili, w której uznają za wskazane zrzucenie maski i odlot wraz z łupem do bezpiecznego azylu.

Wśród potężnej mafii, która szeroko rozpuściwszy swe sieci, raz po raz sprowadza ciężkie schorzenia naszego życia ekonomicznego, miejsce nie ostatnie zajmują owi zbrojni w energię i bezwzględność reemigranci. W chwili obecnej musi społeczeństwo przeciwstawić im wielką czujność i ostrożność. Przyszłość wraz ze stopniową sanacją wszelkich niezdrowych procesów, z konsekwentnem niszczeniem wszelkich grzybów i fermentów, przynieść musi nieuchronną zagładę ich drapieżnej wegetacji.

Nowy skarb kulturalny odzyskany dla Polski!

Nieśmiertelne dzieło Grottgera we Lwowie!

„Wojna" Artura Grottgera uzyskana dla Lwowa. — Siedm kartonów już przybyło. — Pięć błąka się jeszcze na Węgrzech. — Królewski wieczysty depozyt w zbiorach Lwowa. — Lwów posiada już 40 dzieł Grottgera.

(Oryginalne sprawozdanie „Gazety Lwowskiej". — Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.)

Lwów, 27. czerwca.

Możemy się podzielić z czytelnikami „Gazety Lwowskiej" wiadomością, która **poruszy do głębi cały kulturalny Lwów. Oto Ministerstwo wyzn. relig. i ośw. publ., dzięki zabiegom i obywatelskiemu stanowisku dyrektora departamentu sztuki p. Skotnickiego,** przeznaczyło jako **wieczysty depozyt dla zbiorów miejskich lwowskich „Wojnę" Grottgera.**

Stanowiła ona prywatną własność zmarłego cesarza **Franciszka Józefa I.**, który otaczał ten właśnie cykl polskiego genjalnego artysty specjalnym sentymentem i kultem. **Siedm kartonów „Wojny" Rząd polski już odzyskał i w najbliższych dniach wystawione zostaną one we Lwowie na widok publiczny. Pięć pozostałych błąka się jeszcze w świecie (na Węgrzech), poczyniono już jednak wszelkie kroki, by cały cykl zdobyć dla Polski; jest uzasadniona nadzieja, że nastąpi to niebawem.**

P. Skotnicki wybrał Lwów jako miejsce przechowania tej perły polskiej artystycznej twórczości **w przeświadczeniu, że właśnie w jego murach kwitnie największy kult** Grottgera.

Dzięki temu królewskiemu depozytowi, zbiory miejskie poszczycić się będą mogły posiadaniem ponad 40 dzieł pendzla i ołówka genjalnego artysty. Do najznamienitszych wśród nich należą „Szkoła szlachcica", „Ucieczka Henryka Walezjusza", „Sobieski pod Wiedniem", portret Pappenheima", „Rusinka", że nie wpominamy dalszych.

Lwów zdobył nowy skarb, który wywoływać będzie zachwyt swoich i obcych. **Dzieło niezapomnianego Tadeusza Rutowskiego ozdobione zostało klejnotem królewskim.**

Gen. Sosnkowski następcą Marsz. Piłsudskiego?

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 27 czerwca.

Obiega tu pogłoska, że po wyjeździe rumuńskiej pary królewskiej odbędzie się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie ścisłej Rady wojennej, na którem będzie obecny marszałek Piłsudski w charakterze przewodniczącego. Następcą jego będzie najprawdopodobniej gen Kazimierz Sosnkowski, były min. spraw wojskowych.

Zapowiedź ferji Sejmu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa 27 czerwca

Na wczorajszem posiedzeniu konwentu senjorów zdecydowano, że ostatnie przedferyjne posiedzenia Sejmu odbędą się w ciągu b. tygodnia. Począwszy od 23 lipca odbędzie się parudniowa dyskusja budżetowa, poczem nastąpi dalszy ciąg ferji.

Sowiety tworzą pułki „polskie".

Terenem nowych formacji: Podole i gubernia Witebska. W skład pułków polskich wchodzą „Galicjanie".

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Pogranicze polsko-sow. 26. czerwca.

(E). Donoszą tu z Moskwy: Ukazało się rozporządzenie wyższego dowództwa sowieckiego o **sformowaniu w składzie armii czerwonej dwóch samodzielnych pułków polskich. Skład tych pułków** tak oficerski jak i żołnierski mają stworzyć **„jedynie osoby pochodzenia polskiego". Jeden z tych pułków zostanie sformowany** na **terenie Podola** sowieckiego, a drugi **w zachodniej** części **Witebskiej gubernji.**

O „reklamowanej polskości" tych pułków najlepiej świadczy **okoliczność**, że w skład ich mają **być** włączeni emigranci i dezerterzy **„galicyjscy"**.

Prasa węgierska o wizycie króla rumuńskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Budapeszt, 26. czerwca.

„Pesti Hirlap" omawiając wizytę rumuńskiej pary królewskiej w Polsce, zaznacza: Nowy Rząd Polski jest zdania, że interesy polskie mogą być najlepiej zapewnione przez przyjaźń z Francją i Małą Ententą. To też Minister spraw zagranicznych odnosi się bardzo serdecznie do Małej Ententy, podczas gdy w stosunku do Węgier zadowala się zajęciem poprawnego stanowiska. Wobec powyższych względów, olbrzymi entuzjazm, z jakim witano rumuńską parę królewską na każdym dworcu w Polsce, jest zrozumiały. Minister Seyda, zdaniem „Pesti Hirlap", znajdzie niechybną drogę, wiodącą do Pragi. Kwestja więc przystąpienia Polski do Małej Ententy jest więc tylko kwestją czasu. Pobyt królewskiej pary rumuńskiej przyśpieszy podjęcie tego kroku, od którego powstrzymywali się dotychczas polscy mężowie stanu.

Protest Polski przeciw napaściom czeskim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 26. czerwca.

Wydział prasowy Ministerstwa S. Z. komunikuje: W związku z artykułem „Czeskiego Słowa" z 23. bm. (artykułowi temu poświęciliśmy wywody wstępne we wczorajszym numerze. — Przyp. Red.) otrzymał polski charge de affaires w Pradze instrukcje poczynienia u rządu czeskiego stanowczych kroków.

Rosja konfiskuje okręty amerykańskie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

N. Jork, 26 czerwca

Władze sowieckie skonfiskowały koło Alaski 3 statki amerykańskie za pogwałcenie rosyjskich przepisów handlowych. Statki zatrzymano narazie w cieśninie Beringa. Kierownicy okrętów zwrócili się do sekretarjatu stanu w Waszyngtonie z prośbą o pomoc.

Królestwo rumuńscy w Polsce.

Wielkie manewry w Rembertowie. — Przebieg ćwiczeń. — Rewja. — Wyścigi konne. — Nagrody dla zwycięzców. — Wynik konferencji Ministrów spraw zagranicznych. — Przyjęcie w operze. — Pożegnanie Warszawy. — Dar na rzecz biednych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 27. czerwca.

Wczoraj o godz. 9.45 nadjechał do stacji Wesoła pociąg., wiozący Ich Kró. Moście i Prezydenta Rzptej. Na peronie powitał ich w imieniu wojskowości Marsz. Piłsudski, a w imieniu władz cywilnych wicewojewoda Manntefel. Ze stacji udali się Dostojni Goście wraz ze świtą polską konno do Rembertowa, gdzie oczekiwali ich p. Prezes Witos na czele gabinetu, generalicja, wyżsi urzędnicy, prasa oraz zaproszeni goście. Jej Król. Mość udała się konno w towarzystwie pułk. Przeździeckiego i b. Ministra Skrzyńskiego w głąb terenu manewrów. Równocześnie przybył Prezydent Rzplitej ze świtą. O godz. 10.25 wypuszczono w górę barwną rakietę jako sygnał rozpoczęcia manewrów. Wedle planu podzielono ogół wojska na dwie grupy, białą i czerwoną. Dowództwo jednej objął pułk. Burghardt-Bukacki, drugiej zaś pułk. Orwicz-Dreszer. Założenie manewrów polegało na tem, aby grupa pułk. Dreszera przedarła się przez lukę wytworzoną wskutek odwrotu nieprzyjaciela. W rozgrywającej się bitwie wzięły udział oddziały wojsk wszystkich broni. Punktem kulminacyjnym manewrów była szarża kawalerji, dzięki której grupa zdołała się przedrzeć przez lukę we froncie. Król Ferdynand w otoczeniu generalicji opuścił zajmowaną trybunę i zajął miejsce koło wzgórza, skąd bacznie obserwował przez lornetę ostatnie momenty kawaleryjskiej szarży. Wkrótce potem czterej trębacze przeciągłą fanfarą ogłosili zakończenie manewrów. Nieco później królowa wraz z towarzyszącym jej orszakiem przygalopowała przed trybunę. Po skończonych manewrach złożył królowi raport kierownik manewrów gen. Rozwadowski.

Po wysłuchaniu raportu udali się Królestwo ze świtą konno na przyległy plac rewji, dokąd przybył również Prezydent Rzeczypospolitej z otoczeniem, Premjer Witos i Marsz. Piłsudski z generalicją. Na placu rewji odbyły się popisy kawalerji i kompanji podoficerskiej pod dowództwem por. Królikiewicza i bieg z przeszkodami. Po popisach defilowały przed Królem 1. p. szwoleżerów z 7. p. ułanów oraz artylerja w pełnym galopie. Dzielna postawa wojsk, karność oraz nadzwyczajna sprawność wzbudziły powszechny entuzjazm wśród zebranych dostojników i u obecnych.

Po skończonej uroczystości udały się Ich Król. Moście i Pan Prezydent w otoczeniu na dworzec do Wesołej, skąd pociągiem salonowym odjechali do Warszawy. Prezydent Bratianu zatrzymał się w drodze powrotnej u Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku.

We wtorek Ich Król. Moście byli obecni na wyścigach konnych. Po odegraniu hymnu rumuńskiego, nastąpiło powitanie Ich Król. Mości, którym wręczył bukiet kwiatów zwycięzca w biegu dżentelmeńskim, zorganizowanym na cześć królewskiej pary rumuńskiej p. Stokowski. Prócz nagrody zwycięsca otrzymał od Jego Królewskiej Mości zegarek.

W wyniku konferencji politycznej Ministrów spraw zagranicznych Polski i Rumunji, która odbyła się wczoraj w gmachu Ministerstwa spraw zagranicznych, ogłoszony został urzędowo następujący komunikat: Polski Minister spraw zagranicznych p. Seyda i rumuński minister spraw zagranicznych p. Duca rozpatrywali ogólną sytuację w Europie, jak również zagadnienia szczególnie interesujące oba Państwa i stwierdzili we wszystkich punktach najzupełniejszą zgodność poglądów.

Wieczorem Ich Królewskie Moście przybyli do opery wraz ze świtą. Towarzyszył Im P. Prezydent Rzeczypospolitej z P. Wojciechowską. Odegrano jeden akt opery Różyckiego „Casanova" oraz jeden akt baletu Twardowskiego. Dostojni Goście goraco oklaskiwali artystów, publiczność zaś wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Ich Królewskich Mości oraz na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu wczorajszym w apartamentach prywatnych p. Prezesa Rady Ministrów odbyło się śniadanie na cześć prezydenta gabinetu rumuńskiego p. Bratianu, oraz innych gości rumuńskich. W śniadaniu wzięli udział także minister spraw zagranicznych Duca i przedstawiciele dyplomacji rumuńskiej i polskiej oraz liczni posłowie i senatorowie. Podczas śniadania toczyły się ożywione rozmowy polityczne, które po śniadaniu zmieniły się w dłuższą towarzyską pogawędkę.

Wczoraj o godz. 12 w nocy zebrali się na dworcu głównym przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, aby pożegnać Dostojnych Gości rumuńskich. O godz. 12.20 zajechali na dworzec Ich Królewskie Moście oraz P. Prezydent Rzeczypospolitej z Panią Wojciechowską. Ulice, któremi przejeżdżały Ich Królewskie Moście oświetlone były reflektorami. Na dworcu w przygotowanym pawilonie żegnali Ich Królewskich Mości gabinet z p. Prezesem Rady Ministrów Witosem i Głąbińskim na czele, Marszałek Sejmu Rataj, posłowie, Wicewojewoda Manteufel, generalicja itd. Po uroczystem pożegnaniu Ich Królewskie Moście oraz P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu świty wyszli na peron. Kompanja honorowa 30 pp. sprezentowała broń, muzyka odegrała hymn narodowy rumuński. Po przejściu przed frontem kompanji nastąpiło serdeczne pożegnanie z P. Prezydentem Rzeczypospolitej. Po chwili pociąg ruszył wśród długotrwałych okrzyków zebranej publiczności.

Minister dworu Jego Królewskiej Mości złożył imieniem króla na rece prezesa Rady miejsk. senatora Balińskiego 20 miljonów marek na rzecz biednych miasta Warszawy.

MAURICE LEBLANC. 10)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

— To pieśń, którą mi matka moja śpiewała... pieśń z moich stron.., zdaleka, aż z Sabaudji... Od tego czasu nie słyszałam jej więcej... Od tylu, tylu lat... Więc pragnę... chciałabym... Umilkła.

Bretonka patrzyła na nią osłupiała, jak gdyby chciała sama pytać o coś...

— Kto was tej pieśni nauczył, powiedźcie kobieto! — podjęła znów Wera.

— Ktoś stamtąd — odrzekła w końcu ta, którą stary rybak nazywał panią Honoratą.

Stamtąd?... Skąd?... — Z naszej wyspy. — Z wyspy trzydziestu trumien? — pytała trwożnie dalej. — Tak nazywają ludzie naszą wyspę. Ale właściwa jej nazwa: Sarek. Wyspa Sarek.

Stały tak obie, mierząc się wzrokiem podejrzliwym, spojrzeniem, z którego wyglądała obopólna chęć zapytań. I równocześnie wyczuły obie, że nie ma w żadnej z nich odruchu niechęci lub nieprzyjaźni.

Weronika ozwała się pierwsza:

— Przepraszam was, moja kobieto, ale są rzeczy tak bardzo dziwne.

— Bretonka potakiwała w milczeniu.

— Tak dziwne, tak niezwykłe, zdumiewające!... Czy wiecie np., co mnie tu na tę plażę sprowadziło?

— Opowiem, bo może wy jedna jesteście w stanie dać mi jakieś wyjaśnienie... Przypadek — czysty przypadek — a jednak w gruncie rzeczy on jest powodem wszystkiego — sprowadza mnie w te strony po raz pierwszy w życiu — on też ukazał mi na drzwiach omszałej, nawpół rozpadlej chaty u skraju wiejskiej drogi początkowe litery mego panieńskiego nazwiska: podpis, którego nie używałam od jakich 14 czy 15 lat. Idąc przed siebie dalej, znalazłam go w kilku miejscach z coraz to innym numerem porządkowym i tak zaszłam za jego śladem aż na tę plażę Beg-Meil, w miejsce, które wydaje mi się punktem końcowym drogi uplanowanej — i odbytej — przez kogo?... Nie mam pojęcia...

— Podpis Pani? — spytała żywo Honorata — gdzie? w którem miejscu?

— Tu, na kamieniu ponad nami, u wejścia do schroniska.

— Nie widzę stąd... Jakie to litery?

— W. d'H.

Bretonka żywym ruchem postąpiła ku niej. Na jej kościstej twarzy głębokie malowało się wzruszenie — na usta wybiegły słowa: Weronika, Wera — Weronika d'Hergemont?

— Aaa — zdziwiła się młoda kobieta — moje nazwisko, znacie więc moje nazwisko?...

Honorata ujęła obie jej ręce i przytrzymała w swoich. Suchą jej twarz rozjaśniał miły uśmiech, gdy oczy zaszkliły się łzami.

— Panna Wera — Pani Weronika! To więc Pani, Pani! — Weronika d'Hergemont! Ach Boże, Boże, jestże to możliwe — Matko Najświętsza, o bądź błogosławiona!

— Znacie mnie więc, znacie moje nazwisko? — mówiła Weronika oszołomiona — wiecie, kim jestem? — Możecie mi wyjaśnić tę tajemniczą sprawę?

— Nie — nic nie mogę powiedźieć. — Ja sama nic z tego nie rozumiem — odparła Bretonka po chwili milczenia... Ale — możemy szukać razem. — Więc jak to było? — Gdzie? — W jakiej to wsi bretońskiej? — W Faonët — Faonët — tak, znam. — A gdzie stoi ta stara, opuszczona chata?...

— O jakie dwa kilometry za wsią.

— Czy drzwi jej były otwarte?

— Nie — ale otwarłam je sama. I to było właśnie najokropniejsze. W chacie tej leżał... — Przerwała — przypomnieniem wstrząśniona. — Leżał trup mężczyzny w ubraniu tutejszem: starca o białych włosach i siwiuteńkiej brodzie... Ach, ten trup — póki życia, nie zejdzie mi z oczu. — Musiał go ktoś zamordować — otruć może. — Czy ja wiem.

(C. d. n.).

Projekt budżetu na III. kwartał b. r.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. czerwca.

(M). Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o prowizorium budżetowem na trzeci kwartał br. wychodząc z założenia, że preliminarz budżetowy przedłożony Sejmowi 30. kwietnia, w żadnym razie nie będzie mógł być uchwalony przed 1. lipca, w którym to dniu wygasa moc obowiązująca prowizorium budżetowego, na kwartał drugi. Trzecie prowizorium budżetowe opiera się na automatycznem przedłużeniu kredytów otwartych w drugim kwartale br. i przewiduje przekroczenie kredytów prowizorycznych w razie dalszego wzrostu drożyzny do 25 prc. Wyjątek stanowią kredyty dodatkowe, związane ze wzrostem kursu walut obcych, które mogą być za uprzednią zgodą Ministra skarbu podwyższone ponad 25 prc.

Sposób nabywania obcych walut.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 27 czerwca.

W związku z nabywaniem walut obcych na wyjazd zagranicę, dowiadujemy się, że osoba, pragnąca wywieźć pewną sumę w obcej walucie na pokrycie zobowiązań handlowych lub na utrzymanie, a walutę tę już posiada, dla uzyskania odpowiedniego pozwolenia na wywóz winna zwrócić się do delegata Min. skarbu dla spraw dewizowych (Warszawa, Galerja Luksemburga, od 8.30—15).

Z komisji reparacyjnej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 26 czerwca.

Komisja reparacyjna w Paryżu rozpatruje obecnie nowe propozycje, przedłożone przez przemysłowców niem., a w szczególności projekt przemysłowca Litwina. Rzeczoznawcy francuscy zgadzają się zasadniczo z projektem Litwina nie wątpią, że uda się przeprowadzić pożyczkę dla Niemiec jeżeli rząd Rzeszy zgodzi się dać całe mienie prywatne w zastaw. Anglja nie bierze na razie udziału w pracach konferencji, zgodziła się jednak na pełną wymianę zdań między obu ma premierami, gdyż w Londynie panuje przekonanie, że Francja jest gotowa do dużych ustępstw.

Kongres Przyjaciół Ligi Narodów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Wiedeń, 26 czerwca.

W pierwszych dniach kongresu Związku Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów komisja dla międzynar. w półpracy i komisja gospodarcza ukończyły swe prace. Komisja rozbrojeniowa przyjęła jednomyślnie uchwałę o ochronie państw rozbrojonych. Na posiedzeniu komisji politycznej przyszło do konfliktu między delegacją bułgarską, która żądała przedłożenia sprawy Macedonji Lidze Nar. a delegacją grecką. Delegacja grecka zaprotestowała przeciw wnoszeniu tej sprawy przed forum Ligi i opuściła salę. Na skutek interwencji delegatów Czechosłowacji propozycję Bułgarji przyjęto z małemi zmianami.

Skandal dyplomatyczny.

Poseł polski w Madrycie podał się do dymisji. — Interesujące a zarazem niepokojące przyczyny. — Sprawa Żywca a król Alfons. — Dlaczego straciliśmy kopalnię Delbrück?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. czerwca.

(M). Poseł polski w Madrycie Orłowski przysłał do Ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie podanie o dymisję. **Wiadomość ta znalazła głośne echo w tut. kołach politycznych ze względu na warunki, które zmusiły naszego przedstawiciela dyplomatycznego w Hiszpanii do ustąpienia. Otóż poseł Orłowski padł ofiarą fałszywych posunięć, dokonanych na terenie warszawskim, wskutek czego tak się skompromitował na dworze hiszpańskim,** iż dalsze jego pozostanie w Madrycie stało się wręcz niemożliwe. W swoim czasie prawica atakując gabinet gen. Sikorskiego, utrąciła układ żywiecki, zaakceptowany już przez Rząd i przez ówczesnego Ministra Skrzyńskiego. P. Orłowski nie przeczuwając, na jakie trudności napotka decyzja Rządu, złożył oświadczenie wobec króla Alfonsa, że sprawa Żywca będzie załatwiona pomyślnie dla **arcyksięcia Karola Stefana, w sprawie którego król Alfons interwenjował.** Król otrzymawszy te informacje od posła polskiego, złożył mu serdeczne podziękowanie, a następnie w czasie swego pobytu w Belgji, podziękował raz jeszcze posłowi naszemu w Brukseli Szembekowi. Tymczasem jednak w kraju zaszły nowe wypadki, które zmieniły sytuację. Wskutek nacisku prawicy, Rząd był zmuszony cofnąć swą decyzję przychylną dla Karola Stefana z Żywca, czem czuł się **dotknięty król hiszpański i w związku z tem zapadła dla nas w sprawie kopalni Delbrück nieprzychylna decyzja superarbitra hiszpańskiego.** Te dwa wypadki znalazły szerokie echo w kołach dyplomatycznych i zniewoliły p. Orłowskiego do opuszczenia Madrytu i zgłoszenia swej dymisji.

Z Komisji Sejmu.

Sprawy rolne kresów. — Numerus clausus. — Ustawa ubezpieczeniowa i o umowach. — O zabezpieczenie granicy wschodniej. — Rejestracja obcokrajowców. — Sprawy finansowe. — Ochrona lokatorów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 27. czerwca.

Na wczorajszem posiedz. komisji rolnej przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy o użytkowcach rolnych na kresach wschodnich.

Na komisji oświatowej reprezentant żydów Thon zwrócił się do przewodniczącego komisji z prośbą o przeprowadzenie w komisji trzeciego czytania ustawy o numerus clausus. Wnioskowi temu zaoponował ks. Lutosławski, dowodząc, że ponieważ drugie czytanie projektu tej ustawy odbyło się bez poprawek, przeto trzecie czytanie jest zbyteczne. Do wywodów ks. Lutosławskiego przyłączyła się cała prawica wraz z Piastem. Wobec tego większością głosów tych stronnictw wniosek posła Thona został odrzucony.

Komisja ochrony pracy przyjęła w drugiem czytaniu szereg art. projektu ustawy o rozciągnięciu ustawy o ubezpieczeniach od nieszczęśliwych wypadków, obowiązujących w byłym zaborze austrjackim na obszar byłej Kongresówki. Przyjęto poprawkę, że robotnicy rolni mają być także objęci tą ustawą. Przyjęto wniosek posła Hallera, wzywający Rząd do opracowania w przeciągu miesiąca projektu ustawy o umowach z urzędnikami prywatnymi i pracownikami handlowymi. Wniosek przyjęto z poprawką przedstawiciela rządu, aby ustawa została wypracowana w przeciągu roku bieżącego.

Na komisji administracyjnej poseł Iliski referował dwa wnioski: Pierwszy w sprawie zamknięcia i zabezpieczenia granicy wschodniej, a drugi w sprawie nielegalnego pobytu w Polsce wychodźców, głównie żydów. W dyskusji oba wnioski przyjęto w tym duchu, że wzywa się Rząd do zamknięcia granicy wschodniej, oraz do przeprowadzenia rejestracji obcokrajowców, znajdujących się na terytorjum Polski. Pozatem przyjęto **wniosek, wzywający** Rząd do wygotowania projektu ustawy o obowiązkowem meldowaniu się i dowodach osobistych, a także wniosek wzywający Rząd, aby przychylnie traktować osoby, pragnące korzystać z azylu w Polsce ze względów politycznych.

Na komisji skarbowej poseł Manowski referował projekt ustawy o złotym obliczeniowym. Sprawę odłożono do następnego posiedzenia. Następnie przyjęto trzy art. projektu ustawy, dotyczącej finansów komunalnych.

Na komisji prawniczej obradowano w dalszym ciągu nad **projektem ustawy o ochronie lokatorów.** — Przedstawiciel Ministerstwa pracy i opieki społecznej insp. Klotz dał wyjaśnienia, według których zarobki robotnicze wynoszą obecnie około 35—85% zarobków przedwojennych. Na miesięczne przed wojną odpadało miesięcznie 21% zarobku, według obecnej ustawy odpada zaledwie 2% miesięcznych zarobków na komorne. Gdyby przyjęto propozycję obecną Rządu, procent ten podniósłby się do 5%. Przedstawiciel Ministerstwa skarbu p. Lubowicki oświadczył, że płace urzędników państwowych wynoszą od 15—56% płac przedwojennych i oświadczył również, że Rząd liczy się z tem, iż będzie musiał po wejściu w życie nowej ustawy o ochronie lokatorów podwyższyć znacznie pensje urzędnicze. W dyskusji **mówcy stwierdzili,** że dane udzielone przez p. Klotza są oparte na stosunkach warszawskich, podczas gdy **położenie klas robotniczych i pracowników państwowych jest na prowincji gorsze. Również oświadczyli się wszyscy mówcy przeciw wprowadzeniu złotego polskiego jako podstawy do obliczenia komornego.** Przedstawiciel Ministerstwa skarbu obstawał przy projekcie wprowadzenia złotego polskiego w stosowaniu ustawy o ochronie lokatorów. Postanowiono art. 3—9, traktujące o podwyższeniu komornego, przekazać do załatwienia podkomisji, która zwróci się do Rządu o niezbędne dane, dotyczące zarobków robotniczych i urzędniczych. Na wniosek przewodniczącego uchwalono zwrócić się do komisji skarbowej o wydelegowanie trzech członków komisji do wybranej dziś **podkomisji** dla wspólnego omówienia, czy złoty polski przed wprowadzeniem go jako waluty może być stosowany w ustawie o ochronie lokatorów.

Z Sejmu

Sprawy Tymcz. Wydziału Samorządowego we Lwowie. — Postanowienia projektu ustawy amnestyjnej. Stanowisko stronnictw wobec amnestji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 27. czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisji komunikacyjnej ustawę o sprzedaży gruntu kolejowego na rzecz Stowarzyszenia Domu Zdrowia pracowników kolejowych okręgu stanisławowskiego w Stanisławowie. Przy pierwszem czytaniu ustawy o prowizorjum budżetowem Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie na I. półr. 1923. P. Putek podkreślił, że Małopolska nie może się doczekać likwidacji Tymczasowego Wydziału Samorządowego, pomimo istnienia ustawy o samorządzie wojewódzkim. Następnie przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o daninie lasowej. Całą ustawę przyjęto.

P. Bittner przedstawił **sprawozdanie o projekcie rządowym ustawy amnestyjnej** z powodu ustalenia granic Rzpltej. Projekt, wniesiony przez rząd p. Sikorskiego, został uznany przez komisję za zbyt wązki. Specjalnie wybrana podkomisja znacznie go rozszerzyła, nowy Rząd zaś zgodził się cofnąć projekt poprzedni i stanął na stanowisku projektu podkomisji, który też komisja przyjęła. Amnestja obejmuje darowanie przestępstw płynących z pobudek narodowościowych, ale nie zawierających w sobie pierwiastków hańbiących, dalej amnestja tyczy się w pierwszej mierze przestępstw wojskowych z wyłączeniem dezercji, oraz czynnego targnięcia się na zwierzchnika i przestępstw pospolitych, wychodząc z zapatrywania, że pierwsze cztery lata niepodległości były latami anormalnemi, wyklucza jednak recydywistów i przestępców nałogowych. Konstrukcja nowej ustawy jest taką samą, jak ustawy amnestyjnej, wydanej z powodu Konstytucji.

Poseł Lieberman zgadza się w zasadzie na amnestję, żąda jednak usunięcia z ustawy przepisów przeciw komunistom i objęciu amnestją wszystkich przestępstw, płynących z pobudek narodowościowych.

P. Szebeko wykazuje szereg wad i braków w ustawie i proponuje odesłanie jej do komisji celem ponownego rozpatrzenia.

P. Podhorski z ramienia klubu ukr. uskarża się, iż ustawa, która miała być pomostem dla zgody, istotnie jest aktem nagiej zemsty. Ustawa amnestyjna wyklucza dla Ukraińców, walczących o swoją wolność, powrót do kraju. Mowca żąda skreślenia odpowiednich ustępów.

Rozszerzenie ustawy popierali imieniem swych klubów p. Popiel (N

(P. R.), p. Hartglas (Koło żydowskie) i p. Taraszkiewicz (klub białoruski) i domagali się, aby amnestja miała moc wsteczną od dnia 11. maja 1923.

P. ks. Lutosławski (ZLN.) nie wie, w jakim celu rząd poprzedni proponował tę amnestję. Ma wrażenie, że jestto nieporozumienie. Amnestje pochodzą z czasów walki rządów absolutystycznych z uciśnionymi, kiedy uznawano je jako przestępstwo. Dziś w społeczeństwie demokratycznem jestto nie do pomyślenia. Amnestja dla ludzi, którzy nie szanowali praw ludzkości wobec wroga i nie schodzili z tej drogi, ale ją gloryfikowali, byłaby urąganiem sprawiedliwości. Na jednym punkcie większość polska przejednać się nie da, to jest na punkcie komunistów, których uważa nie za przedstawicieli idei mającej prawo obywatelstwa, lecz za pospolitych zbrodniarzy. Mowca chciałby tej amnestji zakreślić ściślejsze granice, uważa całą ustawę za zbyteczną i nieodpowiednią w tym momencie. Należy ją zbadać, by nie spowodowała szkód dla państwa.

P. Rudziński oświadcza, że akt amnestji nie ma znaczenia łaski, ale jest wyrazem radości narodu polskiego z osiągnięcia celu tylu pokoleń.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie jutro, o godz. 3-ej popołudniu.

Uwolnienie patr. Tichona.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Moskwa, 26 czerwca.

Patryjarcha Tichon został uwolniony.

W przededniu pokoju z Turcją.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Lozanna, 26 czerwca.

Konferencja lozańska zakończyła się we wtorek rano r. kapitulacją ogólną traktatów. Niezałatwione zostały jeszcze trzy ważne sprawy, mianowicie kuponów, koncesji oraz ewakuacji Konstantynopola. W sprawach tych delegaci państw sprzymierzonych oczekują instrukcji od swoich rządów.

Kronika telegraficzna.

— Komisarjat dla spraw zagr. w Moskwie zgodził się na wznowienie przyjmowania podań o opcję na rzecz Polski w czasie od 1. sierpnia do 1. września r. b.

— Ojciec Genocchi, który przed kilku miesiącami bawił w Polsce i na Litwie w charakterze reprezentanta Watykanu, odbył dłuższą konferencję z podsekretarzem stanu w sprawie swej misji.

— Umowa handlowa między Francją a Austrją w sprawie transportu osób i rzeczy została zawartą na jeden rok.

— W międzynar. kongresie lotniczym w Anglji biorą udział prócz mocarstw sprzymierzonych Chiny, Brazylja, Polska, Holandja i Danja.

— Wybuch Etny ustał. Potoki lawy krzepną. Straty poniesione przez ludność obliczają na 6 milionów lir.

— Policja berlińska wykryła sprawców mordu, dokonanego na Cadorze przez organizację Rosbacha za to, że zdradził organizację, przechodząc do komunistów.

— Francuskie władze okupacyjne zajęły bez wypadku zapasy węgla w kopalniach Kruppa.

— Związek narodowych oficerów niem. zwrócił się do kanclerza Cuno listem, w którym domaga się prowadzenia biernego oporu w Zagł. Ruhry.

— Spisek braci Kovacs na Węgrzech, mający na celu obalenie obecnego rządu, obejmował liczne rzesze urzędników i wiele osób, na wysokich stanowiskach politycznych.

— W Madrycie wykryto wielki spisek terrorystyczny, skierowany przeciw wielu osobistościom politycznym.

— W Turkestanie zapowiada się wielki urodzaj bawełny. Niemcy ubiegają się o koncesję na eksploatację plonów.

— Anglja przygotowuje budowę 20 nowych eskadr lotniczych.

— Automobil, w którym znajdował się znany dziennikarz amerykański Summer Curtis, stoczył się w przepaść. Curtis i szofer zginęli na miejscu.

Polityka czy usłużny wywiad?

Podejrzane konszachty z Anglikami. — Kandydaci na hetmana Ukrainy. — Potocki pragnie buławy? — „Chliborobi" organizują się.

Lwów, 27. czerwca.

(W). W zdeprawowanych duszach meneurów ukraińskich, zabłysła „nowa „nadzieja". Udało się im w jakiś podstępny sposób wkręcić się do oficyn konsulatu angielskiego we Lwowie i od jakiegoś czasu stali się tam codziennymi gośćmi, niewiadomo tylko, czy w roli polityków, czy też pospolitych konfidentów.

Do rąk konsulatu składają oni obszerne memorjały o położeniu narodu ruskiego w Polsce, zanoszą skargi ustne i pisemne na rzekome krzywdy Rusinów ze strony władz polskich, a dokumenty te odsyłane są następnie do poselstwa angielskiego w Warszawie, rozumie się bez poprzedniego badania ich prawdziwości.

Nie do nas należy ocena, czy tego rodzaju proceder należy do zakresu działania konsulatów obcego państwa, stwierdzamy jedynie na podstawie wiarygodnych informacji, że konsulat angielski uprawia je konsekwentnie, bo nawet redaktorów pisma „Ridnyj Kraj" Jackowa i dr. Twerdochliba zaprasza do siebie na konferencję polityczną. Czyżby to może z tych „memorjałów" pochodziły tak nam nieraz wrogie, a nieuzasadnione nastroje prasy angielskiej i tamtejszych czynników rządowych?

*

Przebywający w Polsce emigranci polityczni z Ukrainy zamierzają wystąpić publicznie z oskarżeniem przeciw ordynatowi łańcuckiemu, p. Potockiemu, o tajne knowania, mające na celu wyszukanie kandydata na atamana Ukrainy w przewidywaniu, że władza bolszewicka nie utrzyma się tam już długo.

Wedle informacji, w Łańcucie odbywają się często narady ziemian ukraińskich, na których postanowiono, na wypadek przewrotu, forsować na hetmaństwo ukraińskie jednego z członków możnej rodziny Potockich, posiadającej na Ukrainie olbrzymie dobra.

Zdaje się, że w wersji tej jest więcej fantazji jak rzeczywistości, notujemy ją jednak z obowiązku dziennikarskiego.

*

Wychodzący w Kołomyi organ ruskiej partji włościańskiej, zwanej „chliborobami" „Prawo Narodu" ma być przeniesiony do Lwowa dla dogodniejszych warunków wydawnictwa. Powrót dra Trylowskiego do kraju uległ chwilowej zwłoce, gdyż prośba jego o pozwolenie powrotu leży dotychczas niezałatwiona w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Nowa organizacja „chliborobów" ma ulec zupełnej zmianie i obejmować nietylko włościaństwo, lecz skupiać około siebie także inteligencję, bez której niemożliwą jest działalność na wsi.

Zamach bombą w Częstochowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. czerwca.

(M). W Częstochowie późnym wieczorem znaleźli żołnierze pod drzwiami oficera ewidencyjnego P. K. U. podłożoną bombę z tlejącym lontem. Po zgaszeniu lontu okazało się, że bomba składała się z dwu paczek, a w każdej z nich było po 6 naboi piroxelmy i dynamitu, używanych zwykle do wysadzania mostów. Dzięki przytomności umysłu żołnierzy, uniknięto strasznego niebezpieczeństwa wybuchu, który groził zburzeniem całego domu.

Profesorowie dr. Paweł Monroe i dr. William Russel we Lwowie.

Lwów, 27. czerwca.

Jutro rano przybędzie do Lwowa najwybitniejszy pedagog amerykański, dyrektor studjum pedagogicznego w Columbia University w New-Yorku wraz z żoną i córką, autor cytowanej często w europejskiej literaturze pedagogicznej Encyklopedji wychowawczej, nadto dzieła o Wychowaniu średniem, przełożonego na kilka języków. Wraz z prof. Monroe przybędzie także prof. dr. Wiliam Russel, który jest kierownikiem działu rolniczego powyższej uczelni i uchodzi w Ameryce za jednego z najlepszych znawców na tem polu.

Obaj panowie bawią w Polsce od 15. czerwca celem zapoznania się z naszem szkolnictwem i wychowaniem i są gośćmi Rządu Polskiego.

100-proc. podwyżka prądu elektrycznego we Lwowie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Lwów, 27 czerwca.

Na wczorajszem wspólnem posiedzeniu sekcji finansowej i kom. elektrycznej dyr. Tomicki uzasadniał żądanie 100-proc. podwyżki biletów tramwajowych, światła i prądu elektr. Żądanie to spotkało się z dużą opozycją i dopiero po trzygodzinnej rozprawie wniosek dr. Tomickiego przyjęto. Większość oświadczyła się za natychmiastowem wejściem w życie taryfy po uchwaleniu jej przez radę miejską. Charakterystycznem jest, że wyjątek zrobiono dla konteatów, którym cen prądu nie podwyższono. Drugi wyjątek zrobiono dla młodzieży szkolnej, która zamiast proponowanych 45 000 mk płacić będzie za kartę miesięczną 24.000 mk.

Coś jakby film kinowy.

Śmiały napad bandycki w pociągu.

Warszawa, 27 czerwca.

Do wagonu II kl. pociągu, zdążającego z Dęblina do Warszawy wpadł o godz. 1'30 w nocy, w chwili, gdy pociąg nieco zwolnił bieg swój na moście na Wiśle, śmiały bandyta i chwycił leżącą na półce płócienną walizę. Pasażerowie, zaskoczeni nieoczekiwaną wizytą, nie zdawali sobie wprost sprawy z tego, co zaszło. Właściciel jednak walizy, starosta pow. miechowskiego, zerwał się z zajmowanego miejsca i pochwycił bandytę. Opryszek, szamocząc się ze starostą, wyrzucił walizkę przez okno, sam zaś wyrwawszy się z jego objęć, wyskoczył z pociągu. Zarządzone śledztwo nie wydało na razie rezultatu. W torbie znajdowało się 6 milj. mkp. gotówką i 50 milj. w akcjach. Skarb ten poszedł prawdopodobnie na dno Wisły.

MAŁY FEJLETON.

Zygmunt Sierakowski.

W sześćdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci.

W dniu dzisiejszym przypada 60-rocznica morderstwa, dokonanego przez Murawjewa Wieszatiela na osobie Zygmunta Sierakowskiego, walczącego na czele powstańców Żmudzinów i Polaków w roku 1863.

Zgon przedwczesny tego niezwykłego człowieka, był stratą olbrzymią, nietylko dla naszej Ojczyzny, lecz także i dla całej ludzkości. Zasady jego działalności stanowiły to wszystko, co się nazywa ideałem człowieczeństwa.

Warunki druku po czasopismach naszych nie pozwalają nam dzisiaj na obszerniejszy artykuł, poświęcony pamięci Jego, więc przytoczymy tu tylko wiersz serdeczny p. A. Szymańskiego i wiersz Wieszczki naszej ukochanej M. Konopnickiej:

„Sam bez praw będąc, sam prześladowany,
Myślałeś nad tem —— jak zagoić rany
Bliźnich męczeństwa...
Krzywoprzysiężnych wyroków skazaniec,
Niosłaś swym wrogom nadziei kaganiec —
Praw człowieczeństwa...
Tyś z bojowników niezłamanej woli
Krew oddających, by przychylić doli
Całej ludzkości!...
Tyś z ofiarników świętego łańcucha,
Co pośród mroków idą w imię ducha.
Ducha wolności!...
I powołany odwiecznym wyrokiem
Z wiarą Chrystusa szedłeś śmiałym krokiem.
Duch nieugięty!...
Wisiałeś na krzyżu Polskim — szubienicy
Zawisł na placu Biało-ruskiej stolicy —
Wśród Świętych — Święty!

„Ty, coś poległ dla idei — Chwała Ci!
Padłeś w progu Twej nadziei,
Nie dożyłeś swej kolei
Jasnych dni!
U Twych prochów — u mogiły
Będą wieki szukać siły,
A naznaczą Twoje kości
Wielką drogę ku wolności —
Śladem krwi!

Dr. B. D.

Kronika.

Środa, 27. czerwca: Rz. kat. Władysława, Gr. kat. Jelyseja. Słow.: Władysława św.

---o---

Gener. Władysław Jędrzejewski, dowódca D. O. K. Lwów, jedna z najpopularniejszych postaci w naszem mieście, obchodzi w **dniu dzisiejszym** dzień swego patrona. Garnizon lwowski urządził mu z tej okazji wczoraj, jako w wigilię imienin, miłą niespodziankę. Na pl. Bernardyńskim zjawiły się cztery orkiestry wojskowe, a zwabione ich dźwiękami tłumy, samorzutnie manifestowały swe uczucia serdeczne dla osoby solenizanta. Gener. Jędrzejewski dziękował z balkonu za nieoczekiwaną owację.

Komendantem Szkoły kadeckiej we Lwowie, w miejsce majora Machalskiego, przeniesionego do rezerwy oficerów DOK. VI., mianowany został ppł. Żebrowski. Również do rezerwy tej przeniesieni zostali dyrektor nauk Szkoły kadeckiej ppł. Zabielski i major Rutkowski.

Dziennikarze rumuńscy przyjmowani są obecnie z polską gościnnością w Warszawie. W przemówieniach swych nie kryją się bynajmniej z niezwykłe dodatniemi wrażeniami, jakie odnieśli w wycieczce swej po Polsce.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek 28. bm. o g. 6 popoł. w sali posiedzeń Rady m. w ratuszu.

Dyrektor **Ludwik Heller** zostaje administratorem teatru Nowości w Warszawie. Imprezę tę prowadzić będzie wspólnie z p. Wiktorją Kawecką jako dyrektorką.

Roman Żelazowski opuszcza Poznań i wraca do Warszawy, gdzie wstępuje do składu artystów teatru Rozmaitości. Pozyskanie znakomitego artysty umożliwi tej scenie ożywienie repertuaru.

† Aleksander Sochaczewski, artysta-malarz, popularny na ziemiach polskich odtwórca marterjologji polskiej na Syberji, weteran z 1863 r., zmarł w Wiedniu, przeżywszy lat 83.

Zjazd doroczny episkopatu polskiego rozpoczął się w niedzielę w Częstochowie.

Ćwiczenia wojskowe rocznika 1895 zostały odwołane. Rezerwiści tego rocznika nie będą w b. roku powołani do wojska.

Wspaniały „arras“, największy z cyklu „Potop“, przywieziony został z Moskwy do Warszawy i oddany kierownikowi Muzeum.

Konc. Biuro **dedektywów pryw.** powstało we Lwowie dzięki inicjatywie insp. Jana Dwornickiego przy ul. Grodzickich l. 11. O konieczności tego rodzaju instytucji w tak wielkiem mieście, jakiem jest już Lwów, pisać obszernie, rzecz zbyteczna. P. Dwornicki nadaje się specjalnie do kierowania tego rodzaju instytucją. Posiada doświadczenie, takt i specjalny w tym kierunku talent, który zabłysnął w rozwikłaniu przeszło szeregu trudnych spraw, zwłaszcza przy sposobności odkrycia fałszerzy dolarów. Dał się on wówczas poznać z najlepszej strony w Polsce i poza jej granicami.

Wczoraj wieczorem odbyło się w obecności przedstawicieli adwokatury, prasy, sądownictwa i policji poświęcenie lokalu. P. Dwornickiemu składano serdeczne życzenia owocnej pracy.

Zjazd okręgowy Towarzystwa Szkoły Ludowej odbędzie się w piątek 29. bm. w sali Towarz. Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika 20. Początek obrad o godz. 10 rano. W czwartek 28. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie towarzyskie dla p. delegatów w lokalu Związku ul. Fredry 3. Kwatery przygotowane w bursie Grunwaldzkiej T. S. L. ul. Królewska za poprzedniem zgłoszeniem.

(u) **Podwyższenie opłat za przechowanie bagażu w poczekalniach kolejowych.** Z dniem 1. lipca br. podwyższone zostają opłaty za przechowanie bagażu w kolejowych garderobach. Nowa opłata wynosi 1.000 marek za dzień i sztukę, przyczem dzień przyjęcia bagażu do przechowania i dzień wydania liczy się za pełne dni.

(u) **Równobrzmiące stacje kolejowe.** Ze sfer interesowanych zwracają uwagę, że w obrębie Rzeczypospolitej znajdują się dwie stacje „Teresin“ o zupełnie jednakowem brzmieniu, a mianowicie jedna na kolei lokalnej Wygnanka-Iwanie Puste, druga zaś na szlaku kolejowym Warszawa—Łowicz W. Zaleca się zatem dla uniknięcia omyłki określić pierwszą z tych stacji w sposób następujący: Teresin (Małopolska).

(u) **Zakaz wywozu pewnych artykułów drzewnych.** Według obwieszczenia Ministerstwa przemysłu i handlu została lista artykułów, których wywóz za granicę jest wzbroniony, rozszerzona na następujące artykuły: Drzewo, a mianowicie faszyny, trzaski, szczapy i chróst, dalej okrąglaki i żerdzie oraz kłody i kloce. Artykuły te wolno wywozić za granicę tylko za specjalnem zezwoleniem Gł. Urzędu Przywozu i Wywozu.

Dziwne skoki wyprawiają ceny chleba. Taniec to zawrotny, niczem nie usprawiedliwiony, musi więc spotkać się z energicznem stłumieniem przez powołane czynniki. Dla czego różnica cen, dyktowanych przez różnych piekarzy, dochodzi do 2000 mk. za bochenek? Dlaczego, mimo spadku dolara, ceny chleba podskoczyły dzisiaj o kilkaset mk.? Na pytania te oczekujemy odpowiedzi rychłej i jasnej.

Skandal tytoniowy stanowi stałą bolączkę palaczy. Rząd podnosi ceny w tempie coraz szybszem, a trafikanci, zawiadamiani przez jakąś ukrytą a dobrze chyba przez nich płatną sprężynę, o projektowanej podwyżce, ukrywają w lot pobrane z hurtowni zapasy. Tak stało się i obecnie: tytoń, papierosy i cygara zniknęły w handlu! Czy na tego rodzaju manipulacje nie znajdzie się rada?

(h) **Tajemnicza kradzież** u lwowskiego **adwokata.** W sprawie naszej wczorajszej informacji o kradzieży kwitu depozytowego w kancelarji adw. dr. Matkowskiego dowiadujemy się następujących szczegółów: Przed kilku miesiącami p. N. N. em. sekretarz Rady powiatowej w Kamionce Strumiłowej, złożył u dr. Matkowskiego w depozycie 620 dolarów na kupno jakiejś realności i na sumę powyższą otrzymał kwit depozytowy. Po jakimś czasie p. N. N. w dwu ratach zdeponowaną sumę odebrał potwierdzając odbiór w książce depozytowej i równocześnie zwrócił kwit, który dr. Matkowski złożył w aktach. Onegdaj w czasie nieobecności dra Matkowskiego w niewyjaśniony na razie sposób kwit z kancelarji zginął, a niemal równocześnie otrzymał dr. Matkowski od jednego z najpoważniejszych adwokatów list imieniem p. N. N., żądający zwrotu pieniędzy. O aferze tej doniósł wczoraj dr. Matkowski policji, która rozpoczęła energiczne dochodzenia celem rozwiązania tej niezwykle ciekawej historji.

(h) **Ujęcie morderców własnej matki.** Onegdaj donieśliśmy o zamordowaniu w Macoszynie pow. Żółkiew 60-letniej Kseni Hrynek. Jak stwierdzono morderstwa dokonali dwaj jej synowie 35-letni Jan i 41-letni Pańko Hrynek. Obu wczoraj aresztowano. Prawdopodobnie staną przed sądem doraźnym.

(h) **Skutki nie pilnowania dzieci.** Wilk Józef, major W. P. zam. przy ul. Pańskiej 27, doniósł wczoraj, że dwuletnie jego dziecko wyrzuciło przez okno na ulicę srebrne szczypce do cukru wart. 1 miljona.

(h) **Wydaliła się z domu** na Persenkówce 42-letnia Marja Sałda i poszła w kierunku drogi Stryjskiej i więcej nie powróciła.

(h) **Kradzieże.** Właścicielka pracowni krawieckiej przy ul. Łyczakowskiej 4, doniosła o systematycznej kradzieży materjałów, których wartość dochodzi do kwoty 10 milj. — W drodze na dworzec kolejowy skradziono B. Friedlenderowi w tramwaju **KD 2 miljony mk.**

---o---

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego:

Środa 27 bm. „Cyganerja“.
Czwartek 28 bm. „Popas króla Jegomości“.
Piątek 29 bm. o godz. 2.30 „Orlę“.
Piątek 29 bm.: o godz: 7.30 „Łabędzie jezioro“ (po raz ostatni).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Środa 27 bm. „Tragedja dzieci“
Czwartek 28 bm. „Powódź“.
Piątek 29 bm. „Powódź“.
Sobota 30 bm. „Powódź“.

Repertuar Teatru Nowości.

Środa 27 bm. „Królowa Tanga“.
Czwartek 28 bm. „Królowa Tanga“.
Piątek 29 bm. „Szkoła Kokot“.
Sobota 30 bm. „Królowa Tanga“.

Dzisiejszy gościnny występ K. Czarneckiego w „Cyganerji“ Pucciniego wywołała wielkie zainteresowanie Artysta śpiewał ostatnio z dużem powodzeniem w Warszawie. Podkreślić należy, że ceny miejsc nie zostały podwyższone lecz będą normalne.

50 proc. zniżki na „Tragedję dzieci“ daje dziś Teatr Mały.

Występ p. M. Windheima w „Królowej Tanga“. Znany piosenkarz p. M Windheim wystąpi we czwartek w Teatrze **Nowości** w **„Królowej Tanga“.**

Kryzys w przemyśle rosyjskim.

Szczere wyznanie Trockiego. — 55% przemysłu w zastoju. — Konieczność dalszych subwencji. — Ironiczna konkluzja.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.“).

Pogranicze polsko-sow. 25. czerwca.

(E). Z Moskwy donoszą: Odbyło się tu posiedzenie „stu“, („Rady pracy i obrony państwa), na którem gospodarczy dyktator, **Trockij**, wygłosił **interesujące przemówienie** o **obecnej groźnej sytuacji w Rosji.** — Szło mianowicie o żądanie, utworzonych z okazji zaprowadzenia „Nepu“, większych przemysłowych trustów, opierających się o kapitały państwowe. — Trusty te dotychczas nawet nie opłaciły odsetek z dawniej otrzymanych „subwencji“. — Z tego to powodu **Trockij oświadczył: Stan naszego** większego przemysłu **w obecnej chwili jest taki, iż najmniejsza zwłoka** w wyznaczeniu **żądanych kredytów grozi zupełną likwidacją całego przemysłu.** Zapóźno już jest obecnie **rozważać** sprawę celowości tych nowych wysiłków państwowych, o tem trzeba było pomyśleć wcześniej — pół roku temu, **obecnie bowiem przeszło połowa wszystkich fabryk i warsztatów rosyjskich, a to 55% całego przemysłu wytwórczego już stanęło, a reszta zaś (do 45%) na razie jeszcze słabo produkuje w całkowitej zależności od stale słabnącego wpływu środków pieniężnych, opału, oraz surowców.**

„Nie trzeba się łudzić — dodał Trockij — ...żliwością powrotu do wzrostu wyznaczonych dodatkowych subwencji — **musimy już obecnie zaliczyć te sumy do bezwzględnych strat państwa... Musimy podtrzymywać nasz przemysł — zakończył ironicznie Trockij, aż do tego czasu, dopóki utworzone przez nas rozmaite komisje, już cały rok pracujące nad wyszukiwaniem wyjścia z tego beznadziejnego położenia, nie wymyślą innych** sk...niejszych **środków i planów“.** Charakterystyka, istotnie, bardzo wymowna i znacząca!

EKONOMISTA

Giełda zbożowa.

Giełda licznie odwiedzana. Ruch słaby. Obrót 30 ton. Znaczny popyt w życie i pszenicy dobrej jakości przy braku podaży. —

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKT.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 27. czerwca br.: Dolary Stan. Zjedn. 101—102—100.000, Dolary kanad. 98000, marki niemieckie 0,69, dolary drobne kupno 102.500, sprzedaż 100.500, Belgja 5340, kupno 5365, sprzedaż 5315, Berlin 0,61, kupno 0,62, sprzedaż 0,60. Londyn 470500, kupno 475200, sprzedaż 465800, Nowy Jork 102000. sprzedaż 103000, kupno 101000, Paryż 6260, kupno 6320, sprzedaż 6200, Szwajcarja 18185 kupno 18355, sprzedaż 17995, Wiedeń 43 i pół — 1,40 i pół, Włochy 4520, Praga 3055.

Warszawa. (M.) W Gdańsku płacono wczoraj za markę polską 137.15 do 137.85, przekazy na Warszawę 136.15 do 136.85.

Dol. 101, Kanada 98, Mn. 0.60, Belg. 5340, Berl. 0.61, Lond. 470500, Praga 3055, Włochy 4520.

Tend. zwyżkowa.

CZERNIOWCE.

Praga 601, Paryż 1228, Zurych 3565 Dol. 203, Mpol. 20.

BUKARESZT.

Praga 596, Paryż 1224, Zurych 3570 Dol. 199, Mpol. 21.

W Berlinie w dalszym ciągu marka polska nie jest notowana na giełdzie Również usiłowania szerokich kół przemysłowych w celu dopuszczenia marki polskiej na giełdę pozostają bez skutku **Jest jednak nadzieja**, że w dniach najbliższych marka polska będzie wprowadzona na berlińską giełdę urzędową.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Zieleniewski 550. 540. Cegielski 72, Parowozy 197, Nafta 63. 63½, Żel. 80. Siersza g. 340 el. 33500, Górka 685, Foresta 60. PTH. 20, Chodorów 330, 320, Ćmielów 95.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 27. czerwca b. r. Berlin 0,0040. Holandja 212, Nowy Jork 560½. Londyn 25.86, Paryż 34.57. Medjolan 24.85. Praga 16.88. Budapeszt 0.06¼. Bukareszt 2.95, Belgrad 6.25, Sofja 6.16, Warszawa 0,0055, Wiedeń 0,0079, austr. st. 0.0080.

Z rynku naftowego

Z TARGU ROPNEGO

Cena ropy borysławskiej wynosi 1500 mp., za 1 kg., przy drobnych ilościach. Większe transakcje zawierane są na podstawie 1,48 dolara za 100 kg.

Usposobienie silne.

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Ceny udziałów brutto mają tendencję zwyżkową. Obroty małe z powodu braku podaży. Transakcje: 1/32% brutto Horodyszcze Galicja 9,200.000, 1/32% brutto Union 9 milj. 800 tys., 1/32% brutto Silva Plana Kozak 27 milj., 1/32% Photogen 13 milj., 1/16% brutto Blochówka I. II. III. 6,700.000, 1/16% brutto Kraków Wrocław 3,800.000, 1/16% brutto Elżbieta 6,800.000, 1/16% brutto Pryskaj 4.500.000, 1/16% brutto Marja 8,200.000, 1/16% brutto Nadzieja I. II. III. 1,300.000, 1/16% brutto Rella Mella 15 milj., 1/16% brutto Dereżyce Eilen 9,500.000.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(—) Dziś na targach lwowskich przy słabej podaży produktów wiejskich, ceny utrzymały się na dotychczasowej wysokości. Ceny pieczywa nieco spadły. Dziś można było nabyć bochenek chleba ciemnego od 3200 do 4000 mk., bułkę małą od 350 do 400 mk., większą od 650 do 700 mk. Za kg. mięsa wołowego żądano do 17.000 mk., wieprzowego do 18.000 mk., cielęcego do 12.000 mk. Za jedno jajo płacono 700 do 750 mk.; za litr mleka od 2000 do 2500 mk.; masła kuchennego od 24 do 28.000 mk., deserowego do 35.000 mk.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 139. Środa, 27. czerwca 1923. Waluta markowa.

W dniu dzisiejszym jak zwykle we środę giełda efektów nieczynna, a giełda walut i dewiz zamknięta z powodu rozporządzenia Ministerstwa Skarbu.

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	180000	188000	70 jakość 190000
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OTRĘB: pszen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
.AK	—	—	

Sekretarjat Giełdy. Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 357/22/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józefa Chomej wniosła o uznanie męża Michała Chomeja za zmarłego i zawartego z nim w dniu 30. grudnia 1913 w kościele św. Marii Magdaleny we Lwowie małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni przesłuchanego świadka Anny Chomej, oraz poświadczenia Magistratu w Drohobyczu z 17. marca 1923 wynika, że Michał Chomej został w roku 1914 powołany do armii austr., służył w twierdzy w Przemyślu i w roku 1915 po zdobyciu twierdzy przez Rosjan dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd ostatnią wiadomość nadesłał w listopadzie 1917. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął, zachodzi domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 N. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Michała Chomeja i zawartego przez niego z Józefą Chomy małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Marianowi Szanserowi adw. w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prosbę po dniu 1. grudnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor 17. kwietnia 1923. 5005

T. 446/22/4. Iwan Wychoł syn Iwana ur. 19. stycznia w Pogorzelisku, tam zamieszkały, ewakuowany przez cofającą się armją rosyjską, zmarł wedle dochodzeń z końcem lipca 1915 w Szupce pod Równem. Wobec tego zarządza się postępowanie celem udowodnienia śmierci i ogłasza się wezwanie, aby do dnia 15. listopada 1922 udzielono wiadomości sądowi albo adw. Dr. L. Mazurkewiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII
Lwów 3. sierpnia 1922. 5018

T. IV. 24/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Zborowski syn Józefa i Magdaleny, urodzony w roku 1893 w Jaworniku powiat Myślenice, rolnik tamże, zaginął w wojnie światowej jako żołnierz 16 p. obrony krajowej i od 9. października 1914 niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek Anny Miranowej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Jana Zborowskiego wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV
Wadowice 24. lutego 1923. 5009

T. IV. 101/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Niemiec syn Pawła i Anny z Krzempków, urodzony dnia 15. sierpnia 1884 w Strumieniu, zamieszkały w Białej biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 17 p. obrony kraj. b. armji austro-węgierskiej ostatnią wiadomość dał o sobie 4. lutego 1915, a wedle poczynionych wywiadów dostał się do niewoli, gdzie o nim ślad zaginął. Gdy zatem przyjąć można że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego Teresy Niemiec postępowanie celem uznania wyżwymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Józefa Niemca, o ile żyje, wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice 2. września 1922. 5014

L. cz. T. IV. 359/22/6. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Antoni Wróbel, syn Wlentego i Agnieszki, urodzony w roku 1879 w Skomielnej czarnej, pow. Myślenice, tamże zamieszkały, zaginął na wojnie światowej jako szeregowiec 32 p. posp. ruszenia, a od roku 1918 niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dz. pp. i z par 112 k. c. zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego i małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 13. lutego 1908 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. Bronisławowi Hupperiowi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Antoniego Wróbla wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5008

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Wadowice, 12. kwietnia 1923.

T. IV. 73/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Grządziel syn Jakóba i Katarzyny, urodzony w roku 1886 w Andrychowie robotnik tamże zaginął na wojnie światowej jako żołnierz 56 pp. i od 12. maja 1915 niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Antoniego Grządziela wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice 5. kwietnia 1923. 5012

T. IV. 254/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Bąk, urodzony 6. grudnia 1885 w Chocznie powiat Wadowice, zamieszkały w Białej, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 17 p. austr obrony kraj. dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie miał umrzeć w październiku 1921. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości: Mikołaja Bąka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice 31 marca 1923. 5011

T. 102/23. Wasyl Andruszków, syn Oleksy, urodzony 28. stycznia 1885 w Zastawiu powiat Tarnopol w Bieniowie, pow. Złoczów zamieszkały, zabrany z frontu jako żołnierz austr. do niewoli rosyjskiej, przepadł tam od roku 1916 bez wieści. Wzywa się zatem, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Baltarowicza w Złoczowie. 5000

Sąd okręgowy.
Złoczów, 6. czerwca 1923.

T. 98/23. Hryc Soroka, syn Iwana i Anny z Westliny wyjechał do Ameryki przed 28 laty, a od 26 lat nie daje znaku życia. Wzywa się każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi do jednego roku. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma o nim wiadomości, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 4999

Sąd okręgowy.
Sanok, 29 maja 1923

T. 285/22. Stanisław Klimowicz, syn Szymona i Heleny, jako żołnierz 10 pp. pełnił służbę wojskową na froncie rosyjskim. Zaginął z końcem 1914 roku. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 4997

Sąd okręgowy.
Sanok 10. marca 1923.

T. 39/21. Potr Wilgucki, syn Michała i Marji z Huty brzuskiej żołnierz 10 p. piechoty w bitwie w okolicy Łucka w roku 1916 zaginął i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi dr. Ślączce w Sanoku w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Piotra Wilguckego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Zofją z Romanów Wilgucka za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dr. Wojciech Ślączkę w Sanoku. 4998

Sąd okręgowy
Sanok, 9. kwietnia 1921.

T. 10/23. Jakób Cymbalista, syn Michała i Wiktorji, urodzony w roku 188[illegible] w Lahinie, zamieszkały w Niebocku, pospolitak 18. p. piechoty obrony krajowej był w roku 1917 w niewoli rosyjskiej w Omsku, a od tego czasu ślad po nim zaginął. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego dr. Ślączce w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Józefą z Rąchwałów za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dra Ślączka. 4996

Sąd okręgowy Oddz. IV.
Sanok, dnia 18. lutego 192[illegible]

T. 291/22. Michał U[illegible] Wasyla urodzony 9. września 1884 w Kluczewie

... Peczeniżyn, ożeniony z ... pisał ostatni raz 1917 ...yjskiej. Ogłasza się we- ... udzielono wiadomości ... Sądowi lub adwokatowi dr. ...chulbaumowi w Kołomyi.

Sąd okręgowy.
...yja, 14. lutego 1923 4995

T. .../23/2. Dmytro Myssak, syn Iwana, urodzony Kłuwińce 26. października 1894, żołnierz austrjacki brał udział w wojnie światowej, od maja 1918 ślad za nim zaginął. Wdrażając na prośbę Marji Myssak postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o uwiadomienie Sądu lub kuratora dr. Widraka w Czortkowie o zaginionym. Po 1. stycznia 1924 Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego. 4994

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Czortków, dnia 22. czerwca 1923.

T. 85/23/2. Wasyl Jabłoński, syn Stefana, urodzony Muchawka 22. stycznia 1885, rolnik, miał umrzeć w roku 1923 w szpitalu w Port Arturze na tyfus plamisty. Wdrażając na prośbę Katarzyny Jabłońskiej postępowania celem uznania go zmarłym, wzywa się o powiadomienie Sądu lub dra Kohna, adw. w Czortkowie o zaginionym. Po 1. lipca 1924 Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego. 4993

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Czortków, dnia 2. czerwca 1923.

T. IV. 348/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Florjan Oczkowski, syn Jakóba i Tekli, urodzony w roku 1890 w Wieprzu, powiat Myślenice, rolnik tamże, zaginął w wojnie światowej jako żołnierz 16 p. obrony krajowej i od października 1914 niema o jego życiu żadnej wadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zastnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dz. pp. z par. 112 kc. zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskadawczynią dnia 20. maja 1913 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub dr. Bronisławowi Huppertowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Florjana Oczkowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5010

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, 22. marca 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

U. 373/23. Wyrok. Oskarżonego Grzegorza Wolańskiego, rzeźnika w Baligrodzie uznaje się winnym przekroczenia art 19. nst. z 2. lipca 1920 Nr. 67. poz. 449 przez to, iż w maju 1923 w Baligrodzie żądał rozmyślnie za przedmiot powszedniego użytku, a to za 1 kg. kiełbasy krajanej po 20.000 mkp., a więc cen widocznie wygórowanych, za co po myśli tego artykułu zasądza się go na grzywnę w kwocie 1,000.000 mkp., a w razie nieściągalności na karę aresztu przez 10 dni. 5001

Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 13. czerwca 1923.

C. II. 194/23/1. Edykt. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie Wójcikowej wniósł Andrzej Sołczyk i Anna Sołczykowa do tut. Sądu pozew, o uznanie, że parcela gruntowa 113/2 w Baranowie zniesioną została i wcielona do pgr. 201. Rozprawa wyznaczona została na dzień 28. czerwca 1923 o 10 rano. Kuratorem tejże ustanawia się Dra Gottlieba, adwokata w Tarnobrzegu, który będzie strzegł praw kurandki na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 5042

Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, 16. kwietnia 1923.

C. II. 124/23/1. Edykt. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Elżbiecie Burkowej wniosło Marja Czerepakowa w Orębowie do tut. Sądu pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 1510 gm. Orębów. Rozprawa wyznaczoną została na dzień 28. czerwca 1923 o 10 rano. Kuratorem tejże ustanawia się Dra Hollendra, adwokata w Tarnobrzegu, który będzie strzegł praw kurandki na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. 5041

Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, 16. kwietnia 1923.

C. II. 116/23/1. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Sebastjanowi Kuligowi wniósł Tomasz Robak w Sokolnikach do tut. Sądu pozew o uznanie za właściciela pgr. 1523/2 w Sokolnikach itd. Rozprawa wyznaczoną została na dzień 28. czerwca 1923 o 10 rano. Kuratorem tegoż ustanawia się Dra Gologarta, adwokata w Tarnobrzegu, który będzie strzegł praw kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłos lub pełnomocnika nie zamianuje. 5040

Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, 16. kwietnia 1923.

SPADKI.

L. cz. A. XI. 264/23/7. Edykt z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w Drohobyczu ogłasza, że w dniu 29. maja 1923 w Borysławiu zmarł Aleksander Chomiński, aptekarz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując je, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Aleksander Martynowicz, adwokat w Drohobyczu kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie państwu jako bezdziedziczny. 4971—3

Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 7. czerwca 1923.

Liczba czynności A. II. 689/21. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 29. października 1918 w Zawałowie zmarła Anastazja Husakiewicz, ur. Zimer, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowiła dziedziczkę Annę Husakiewicz zam. Kaczkowska. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Józefa Husakiewicza nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami z kuratorką Marja Husakewicz zam. Banach ustanowioną dla nieobecnego. 4974

Sąd powiatowy, Oddział II.
Podhajce dnia 22. października 1922.

KURATELE.

P. 45/23/2 Eudokię Ozyszczuk, córkę Wasyla z Tukułowa ubezwłasnowolniono zupełnie z powodu niedołęstwa umysłowego. Kuratorem jej ustanowiono Iwana Sachnowicza Wasyla z Kilichowa.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów, 30. kwietnia 1923. 5004-3

P. 44/23/2. Iwana Najdę, syna Stefana z Rudnik, częściowo ubezwłasnowolniono z powodu marnotrawstwa, dodając mu na do doradcę Oleksę Marczaka Jakowa z Runik. 5003-3

Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów 30. kwietnia 1923.

L. I. 8/22/3. Sąd powiatowy w Nowym Targu orzeka: Ludwika ze Stachoniów Mołików Bachleda Cipka, córka Wojciecha, wdowa z Zakopanego Olcza zostaje pozbawiona własnowolności cłkowicie z powodu choroby umysłowej. Kuratorką ustanawia się siostrę jej Katarzynę ze Stachoniów Mołików Stachoniową Grobłową. 4879

Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, 14. marca 1923.

L. 2/23/3. Edykt. Za umysłowo chorego uznano Salomona Feltschera w Skawinie. Kuratorem jego ustanowiono Eisiga Kleinbergera w Skawinie. 4897

Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina, 10. maja 1923.

P. 126/23/2. Edykt. Teklę z Owczarczynów Humeniuk z Pałahicz pozbawiono własnowolności częściowo z powodu niedorozwoju umysłowego. Doradcą jej ustanowino Wasyla Owczarczyna s. Michała. 5002

Sąd pwiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 21. maja 1923.

FIRMY.

Firm. 270 i 1062/Rg. C. II. 376. Wykreślenie firmy. Z rejestru wykreślono dnia 6. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Galicyjski przemysł naftowy, spółka z ogr. odpow. Wskutek niezastosowania się zarządu spółki do tus. polecenia z dnia 16. sierpnia 1920 firm. 1111/Rg. C. II. 376.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. IV.
Lwów, dnia 13. września 1921. 4930

Firm. 571. Rg. C. V. 247. Z rejestru wykrelono dnia 9. kwietnia 1923 z powodu połączenia się ze spółką akcyjna „Hurtownia kolonialna" we Lwowie. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Hurtownia kolonialna". Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. 4885

Sąd. okręg. cyw. jako handl., Oddz. IV.
Lwów, 27. marca 1923.

L. cz. Firm. 200/23. Dnia 24. kwietnia 1923 wpisano do rejestru handlowego: 1) Brzmienie firmy: I. Szkoła i Ska Bławat Polski w Rzeszowie. 2) Siedziba firmy: Rzeszów. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów bławatnych. 4) Forma spółki: Spółka jawna handlowa od 2. stycznia 1923. 5) Spólnicy: Wojciech i Julja z Kreytmajerów Szkołowie. 6) Odpowiedzialność ponosza spólnicy całym swym majątkiem Wojciech i Julja z Kreytmajerów Szkołowie, właściciele realności w Rzeszowie przy ul. Ks. Józefa 1. 7) Podpis firmy: Firmę podpisuje którykolwiek ze spólników i do zobowiczania firmy wystarcza podpis jednego ze spólników.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 21. kwietnia 1923. 4917

Firm. 772. Rg. C. III. 89. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Polimex". Polski Związek handlowy dla importu i exportu", Spółka z ograniczoną poręką we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Pośredniczenie w obrocie towarów, to jest import takowych z zagranicy i z pierwszych źródeł w kraju, sprowadzenie na własny lub cudzy rachunek towarów i to tak w granicach, jak i poza granicami Państwa; w sprawie ich importu i exportu, lombardowanie i zaliczkowanie surowców i towarów wszelkiego rodzaju, oraz przyjmowanie ich na skład, urządzenie i prowadzenie magazynów i składów, magazynowanie surowców i towarów przy przestrzeganiu przepisów obowiązujących dla tego rodzaju przedsiębiorstw, pośredniczenie w zakupnie i sprzedaży zakładów przemysłowych i handlowych, prowadzenie interesów spedytorskich, tworzenie i popieranie firm handlowych i przemysłowych o tym samym lub podobnym zakrese działania i uczestniczenie w takowych. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 14. września 1914 l. rep. 70725. Czas trwania: Pięć lat od daty wpisania spółki do rejestru. Wysokość kapitału zakładowego: 72.000 koron, w połowie wpłaconej. Uprawnieni do zastępstwa: Zawiadowcy. Zawiadowcy: Dr. Roman Stupnicki, adwokat we Lwowie, ul. Piaskowa 14 i dr. Ignacy Arnold, przemysłowiec we Lwowie, ul. Zielona 32. Zastępca zawiadowcy: Leszek Sładowski, wł. drogucrji we Lwowie, ul. Mikołaja 19. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wyciśniętem, wydrukowanem lub wybitem brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy albo dwaj zawiadowcy albo jeden zawiadowca i zastępca zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i jeden prokurzysta albo zastępca zawiadowcy i prokurzysta albo dwaj prokurzyści. Ogłoszenia: następywać będą a to zwołanie walnego zgromadzenia pisemnie przez listy polecone lub telegramy za recepisem. Spółka ma Radę nadzorczą złożoną z 4—7, obecnie z 7 członków. Dzień wpisu: 3. grudnia 1919. 4931

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. IV.
Lwów, dnia 2. grudnia 1919.

Firm. 849/23. C. V. 515. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Zakład wyrobów srebrnych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: przyjmowanie zamówień i wyrób galanteryjnych wyrobów srebrnych z obcych materjałów. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle ustawy z dnia 6. marca 1906 Nr. 58 Dz. p. p. Kontrakt spółki z daty Kraków 2. maja 1923 L. rep. 8499. Spółkę tę zawarto na czas czterech lat od 1. lipca 1923. O ile który ze spólników nie wypowie stosunku spółkowego pozostałym spólnikom na jeden rok naprzód przed upływem terminu, na jaki spółka została zawartą natenczas czas trwania spółki automatycznie się przedłuża na dalsze cztery lata pod temi samemi warunkami. Kapitał zakładowy wynosi w gotówce 4.000.000 mk., a nadto w aportach 2.000.000 mk. Aporty te obejmują jeden motor jednokonny z podstawką i szalterem, oraz prasę ręczną, większą. Kapitał zakładowy tak obejmujący wkładki gotówkowe, jak i aporty, został w części wniesiony do spółki. Zarząd składa się z dwóch zawiadowców i dwóch zastępców. Zawiadowcami są: Aleksander Wanderer, kupiec w Krakowie, Stradom l. 7 i Mojżesz Buchsbaum, złotnik w Krakowie, ul. Twardowskiego l. 6, zastępcami zawiadowców są Mojżesz Izak Wanderer, kupiec w Krakowie, Stradom l. 7 i Adolf Kohn złotnik w Krakowie, ul. Krótka l. 10. Podpis firmy następuje łącznie przez obu zawiadowców w ten sposób, że zawadowcy ic. względnie zastępcy pod brzmieniem firmy spółki przez kogokolwiek wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem umieszczą swe podpisy. Dzień wpisu: 18. maja 1923.

Sąd okręg. jako handl. O. II.
Kraków, 15. maja 1923. 4948

Firm. 569/23. C. V. 492. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Instytut dla Curie terapii. Zakład dla leczenia radium w Krakowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością." Przedmiot przedsiębiorstwa: nabycie odpowiedniej dla celów leczniczych ilości radium, oraz założenie i prowadzenie instytutu dla Curie terapii, oraz Zakładu dla leczenia radium i zużytkowanie emanacji radu. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle ustawy z dnia 6. marca 1906 L. 58 Dzpp. zawiązana na podstawie kontraktu spółki z daty Kraków 19. lutego 1923 L. rep. 21529 zmienionego częściowo aktem notarjalnym z daty Kraków 31. marca 1923 L. r. 21961. Kapitał zakładowy spółki wynosi 2,000.000 mk. i został w całości wpłacony. Czas trwania spółki nieograniczony. Zawiadowcami są: Dr. Henryk Wachtel lekarz w Krakowie ul. Zyblikiewicza l. 9 i Witold Łaszczyński przemysłowiec w Krakowie ul. Helzlów 23. Podpis firmy: Pod wypisaną lub wyciśniętą pieczęcią nazwą firmy spółki kładą zawiadowcy swe podpisy. Kontrakt spółki przewiduje ustanowienie rady nadzorczej. Dzień wpisu: 7. kwietnia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.
Kraków 7. kwietnia 1923. 4942

Firm. 447/23. Oddz. A. IV. 89. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm, kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Dotychczasowa siedziba firmy: Czchów. Siedziba ta przeniesioną została z Czchowa do Jurkowa (powiat polityczny i sądowy Brzesko). Dotychczasowe brzmienie firmy: S. Dycyan i J. Stachoń, młyn gospodarczy i tartak w Czchowie. Wskutek przeniesienia siedziby firmy i wskutek przystąpienia do spółki nowego jawnego spólnika, niżej wymienionego, wpisuje się zmianę firmy na: „S. Dycyan, J. Stachoń i A. Nieć, młyn gospodarczy i tartak w Jurkowie." Przystąpił do dotychczasowej spółki pod firmą S. Dycyan i J. Stachoń nowy spólnik osobiście odpowiedzialny Antoni óJzef 2ga im. Nieć, zamieszkały w Jurkowie. Skutkiem czego powstała jawna spółka handlowa pod zmienioną, a wyżej podaną firmą, od dnia 23. lutego 1923. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy wszyscy trzej spólnicy. Dzień wpisu: 23. marca 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.
Kraków 20. marca 1923. 4941

Firm. 909/23. O. C. V. 319. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. W rejestrze oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: „Likwor", fabryka wódek likierów i ru-

mu spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie ul. Pawia l. 20. Zmiana firmy: D. Tilles, fabryka wódek, likierów i rumu, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zawiadowcy zastępują firmę w ten sposób, że każdy osobno uprawniony jest za firmę działać. Podpis firmy: Odtąd pod wyciśniętem stampilią, wydrukowanem lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy spółkowej podpisze zawiadowca swoje nazwisko. Dzień wpisu: 22. maja 1923. 4951

Sąd okręg. jako handl. O. II.
Kraków, 19. maja 1923.

Firm. [illegible]7/23. Stow. II. 127. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Bank ziemski w Krakowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Uchwałą walnego zgromadzenia członków z dnia 27. grudnia 1922, postanowiono rozwiązanie i likwidację Stowarzyszenia. Likwidatorami ustanowiono: dotychczasowych członków dyrekcji, tj. Józefa Strzyżowskiego i Dyr. Gabrjela Wędrychowskiego, oraz zastępcą likwidatora zastępcę Dyrektorów Jana Magierę z tem, że firmowy podpis instytucji będzie dotychczasowa firma z dodatkiem „w likwidacji" z podpisem dwóch likwidatorów lub jednego likwidatora i zastępcy. Dzień wpisu: 20. maja 1923. 4949

Sąd okręg. cyw. jako handl., Oddz. II.
Kraków, 17. maja 1923.

Firm. 916/23. C. V. 280. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Kontynentalna [illegible] transportowo-komisowa spółka [illegible]aniczoną odpowiedzialnością w K[illegible]wie. Zawiadowcę Maksa Scholema wykreśla się. Zawiadowcą wybrany: Samuel Schaerer, inżynier w Krakowie, ul. Pawia l. 6. Dzień wpisu: 28. maja 1923. 4963

Sąd okręg., jako handl. Oddział II.
Kraków, 26. maja 1923.

Firm. 347. Rg. A. IV. 222. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 7. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów, Serbska 2 b. Brzmienie firmy: Berger, Markus i Gruber, handel drzewny. Spólnicy: Maurycy Berger, Markus Markus i Samuel Gruber we Lwowie. Spółka rozpoczęła swą czynność z dniem 1. stycznia 1923 i zawarta została na czas nieograniczony n podstawie ustnej umowy między spólnikami. Spółkę zastępują na zewnątrz każdy ze spólników odrębnie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieści jeden ze spólników własnoręczny swój podpis. [illegible]

Sąd. okręg. jako handl.. Oddział [illegible]
Lwów, 28 lutego 1923.

Firm. 938/2[illegible]. O. C. V. 250. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Niepołomicka fabryka dachówek, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Niepołomicach. Dotychczasowy zaw[illegible]ca spółki Mieczysław Kurkiewicz [illegible]pił. Zawiadowcą spółki wybrany [illegible] uchwałą Walnego Zgromadzenia [illegible]ków z dnia 14. maja 1923 r. p. [illegible] Wimmer, przemysłowiec, zamieszkały w Niepołomicach. Dzień wpisu: 30. maja 1923. 4964

Sąd okręg. cywilny. Oddz. II.
Kraków, 28. maja 1923.

Firm. 882/23. Stow. V 450. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy stowarzyszenia: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze w Łyszance, p. Świątniki górne, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką. Uchwałą walnego zgromadzenia członków z dnia [illegible] postanowiono rozwiązani[illegible] stowarzyszenia. Likwidato[illegible] dotychczasow[illegible] członków [illegible]to Michała [illegible], Stanisław[illegible] Jana Dziur[illegible] wszystkich [illegible] Dzień wpisu: 22. maja 1923.

Sąd okręg[illegible] cywilny. Oddział II.
Kraków, [illegible] 19. maja 1923.

Firm. 44/23. Rg. A. 112 a. Do rejestru handlowego Oddział Rg. A. wpisano: Brzmienie firmy: Brodman i Synowie, tartak parowy w Polanach. Siedziba firmy: [illegible] powiat Grybów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno drzewa celem dalszej odsprzedaży tegoż tak w stanie surowym, jak i obrobionym we własnym tartaku. Spólnicy jawni: Szymon Brodman, kupiec w [illegible], Eljasz Brodman, kupiec w [illegible], Markus Brodman kupiec w Bochni, Benjamin Brodman kupiec w Bochni. Upoważnienie spólników do zastępstwa: Szymon Brodman i Eljasz Brodman, każdy z nich samodzielnie. Data wpisu: 17. lutego 1923. 49[illegible]

Sąd okręg. jako handl., Oddz. IV.
Nowy Sącz, 17. lutego 1923.

Riunione Adriatica di Sicurta w Tryjeście.

Rachunek Zysków i Strat za rok obrotowy 1922.

Dział A.

Przychody	LIRY	Rozchody	LIRY
I. Przeniesienie rezerw z roku poprzedniego	126,136.026·70	I. Wypłata z padłych ubezpieczeń i rent	9,465.137·21
II. Rezerwa dla szkód nieuregulowanych z roku poprzedniego	3,321.301·—	II. Wypłaty za wykupna polis	1,210.739·48
III. Składki premijne, po potrąceniu storna	25,005.248·08	III. Wydatki administrac.	11,303.242·28
IV. Dochód z lokacji kapitałów	6,480 418·45	IV. Odpisy i inne wydatki	1,435.783·50
V. Inne dochody	2,925.428·99	V. Rezerwa dla szkód nieuregulowanych	3,358.593·37
VI. Strata, przeniesiona na rachunek zysków i strat działu B.	1,595.964·22	VI. Stan Funduszów z końcem roku obrot.	138,690.891·60
	165.464.387·44		165,464.387·44

Dział B.

	LIRY		LIRY
I. Przeniesienie rezerw z roku poprzedniego	25,946,424·53	I. Wypłata szkód łącznie z kosztami likwidacji	35,201.144·98
II. Rezerwa dla szkód nieuregul. z roku poprzedniego	16,855·037·—	II. Wydatki administrac.	34,128.62[illegible]·49
III. Składki premijne po potrąceniu storna	62,154.711·91	III. Odpisy i inne wydatki	6,185.304·37
IV. Dochód z lokacji kapitałów	1,038.422·81	IV. Rezerwa dla szkód nieuregulowanych	16,111.260·—
V. Inne dochody	20,421.626·47	V. Stan Funduszów z końcem roku obrot.	33,171.520·79
		VI. Saldo straty, przeniesione z rach. strat i zysków działu A.	1,595.964.22
		VII. Zysk	2,022.407·87
	126,416.222·72		126,416.222·72

Bilans per 31. XII. 1922 roku.

	LIRY		LIRY
1. Kasa, gotowizna w kasie centrali i we filjach	2,043.675·53	1. Kapitał akcyjny	10,500.000·—
2. Banki, salda w instytucjach kredytowych i Bankach	26 324.656·69	2. Fundusz rezerwowy	3,069.647·36
3. Realności	47,753.845·86	3. Specjalna rezerwa zysku	1,200.000·—
4. a) Papiery wartościowe w portfelu po kursie 31. grudnia 1922.	88,961.837·—	4. Rezerwa dyspozyc.	1,800.000·—
b) Odsetki bieżące	242.2[illegible]8·86	5. Nadzwyczajna rezerwa szkód	600.000·—
5. Weksle w portfelu	107.301·64	6. Rezerwa dla różnic kursowych na papierach wartościowych	1,686.294·86
6. Pożyczki hipoteczne	8,812.098·61	7. Rezerwa premijna działu życiowego	133,957.280·17
7. Pożyczki państwowe i gminne	15,796.732·83	8. Rezerwa premijna działów elementarn.	28,949.190·—
8. Pożyczki na papiery wartościowe	210.000·—	9. Rezerwa premijna dla zniżek procentowych	600.000·—
9. Pożyczki na własne polise życiowe	7,447.817·92	10. Rezerwa dla szkód nieuregulowanych	19,469.853·87
10. Udziały w Towarzystwach ubezpiecz.	11,198.247·50	11. Kasa pensyjna dla funkcjonar. Towarz	6,040.060·11
11. Salda rachunków z Towarz. ubezpiecz.	21,568.116·79	12. Fundusz Adolfa Frigyessi (wsparcia dla urzędników Towarz.	133.931·—
12. Salda rachunków z filiami	26.449.708·91	13. Fundusz dla wyposażenia córek urzędników Towarzystwa	50.000·—
13. Różni dłużnicy	9,035.45[illegible]·82	14. Salda rachunków z Towarzystw. ubezp.	31.320.127·66
14. Depozyta dla kaucji i pożyczek	11,258.920·—	15. Różni wierzyciele	19,483.885·78
		16. Depozyta dla kaucji i pożyczek	11,258.920·—
		17. Przeniesienie zysku z roku 1921	69.064·98
		18. Zysk za rok 1922	2,022.407·87
	272,210.663·16		272,210.663·16

Towarzystwo dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego „Meridionale" w Tryjeście.

Rachunek Strat i zysków za rok obrotowy 1922.

Przychód	LIRY	Rozchód	LIRY
I. Przeniesienie Funduszów z roku poprzedniego	2,538.663·85	I. Wypłaty szkód łącznie z kosztami likwidac.	8,938.315.65
II. Rezerwa dla szkód nieuregulowanych	2,673.054·55	II. Wydatki administrac.	3,905.823·94
III. Składki premijne po potrąceniu storna	11,066.297·43	III. Odpisy i inne wydatki	336.620·20
IV. Dochód z lokacji kapitałów	253.8'5·31	IV. Bonifikowana rezerwa premji za ubezpieczenia wieloletnie	16.682·29
V. Inne dochody	1,909.078·23	V Rezerwa dla szkód nieuregul. z końcem roku obrot.	2.221.622·84
		VI. Stan Funduszów z końcem roku obrot.	2,690.705·65
		VII. Rezerwa dla różnic kursowych	125.880·08
		VIII. Nadwyżka z obrotu rocznego	205.258·74
	18,440.909·37		18,440.909·37

Bilans per 31. XII. 1922 roku.

Aktywa	LIRY	Pasywa	LIRY
1. Kasa	94 035·45	1. Kapitał akcyjny	3 150.000·—
2. Salda w instytucjach kredytowych i bankach	1,127.530·52	2. Fund rezerw. kapit.	296 682·62
3. a) Papiery wartośc.	4,800,369·—	3. Specjalna rezerwa gradowa	1,108.000·—
b) Odsetki bieżące	19.115·61	4. Rezerwa dla wachań kursowych	125.880·08
4. Salda rachunków z filjami Towarzystwa	1,364.846·20	5. Rezerwa premjowa	1,286.023·01
5. Salda rachunków z Towarz. ubezpieczeń	3,513.489·94	6. Rezerwa dla szkód nieuregulowanych	2,221.622·84
6. Różni dłużnicy	274 671·48	7. Salda rachunków z Tow ubezpieczeń	2,678.877·47
		8. Różni wierzyciele	118.917·92
		9. Przeniesienie zysku z roku 1921	2.795·53
		10. Zysk z r. obrotowego	205.258·74
	11,194.058·21		11,194.058·21

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 22.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 25.000 mk., za granicą 35.000 mk. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1 -2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.